

Wyjście z labiryntu kanałów

4 maja 2020

W warunkach aresztanckich nie może być mowy o naprawie Rzeczypospolitej. Długoletnia przeplatanka reform z transformacją pobiła rekordy absurdu. Firmament politycznych ugrupowań jest do bólu klarowny. Nazwani lewicą kochają centralne zarządzanie w służbie globalizmu. Państwo jest niepotrzebne. Dawny internacjonalizm zastąpiony został integracją, hasłkiem, że razem wszystko da się zrobić, ale najważniejsze, dla tej formacji są sprawy poniżej pasa. Nic nie znaczy brak własnej armii, zamordowanie przedsiębiorczości, powszechna propaganda medialna zamiast informacji. Nazywający się prawicą huczą w dokładnie odwróconym porządku, ale tylko z pozoru.

<https://www.youtube.com/watch?v=61C1A1EpaK4>

Zasadniczym punktem obrony zamiast armii jest przerzucenie obronności kraju na indywidualnego obywatela, zamiast rodzimego przemysłu konkurencyjnego wobec zagranicznych konsorcjów, grup, korporacji itp. jest indywidualny posiadacz straganu, czy strony internetowej. Państwo jest zbędne, bo opresyjne. Pozory integrowania środowisk imitujących te poglądy sprowadza się do partyjnego przetrwania, by uzyskać budżetowe pieniądze, a służą dokładnie takim samym intencjom pod płaszczykiem obrony wartości indywidualizmu. Najgłośniejszy spór, na wskroś jałowy wynurza się co jakiś czas przywróceniem debaty o aborcji, albo LGBT. Obie formacje zajmują się więc najszczerzej problemem poniżej pasa. Czas płynie, państwo nie działa, bagno wchłania ludzi skutecznie, a na oczach zdumionych znika instytucja tak niegdyś potężna jak Kościół katolicki.

Poddanie tej instytucji ekumenizmowi zmarginalizowało podstawy moralności. Dziwne, że mieniący się lewicą nie dostrzegają, że właśnie nowy kościół zdominowany przez ogolonych posiadaczy

bmw w garniturkach, prowadzących lekcje religii w szkołach odpowiedzialny jest za jakość wychowania dzieci i młodzieży. O takie wychowanie chodziło od początku czego dowodem są wydziały uczelni w całym kraju gwarantujące nowoczesność hedonistyczno-fiskalną (wydziały gender i zarządzania). Młodzi prawnicy toczą zażarte spory z jednostkowymi autorami głupawych treści, które gwałcą podstawy nauki, a nie dostrzegają systemowego zepsucia poziomu nauki i kultury w strukturach uczelni, gdzie zdarzyło im się podobno studiować, a może jedynie bywać.

Przykładem tego jak niewiele różni prawicę od lewicy może być zamówiony przez posła Sośnierzera raport dotyczący działalności LGBT (informacja z programu NCzas TV). Realizatorem raportu jest Ordo Iuris, o czym wspomina w wywiadzie dla „wRealu24” pani dyrektor wydziału zajmującego się wolnością religijną. Na pytanie prowadzącego, czy znajdzie się w raporcie miejsce na aktualną dyskryminację chrześcijan, katolików, pani Dyrektor zaprzecza, by taki temat mógł być ujęty w raporcie. To po co istnieje cały wydział wolności religijnej? Jak zwykle fasada usprawiedliwiająca istnienie urzędu, na który idą jakieś fundusze – czyje? Tym właśnie sprowadziła prawicowość do poziomu poniżej pasa.

Polityczny kanał lewy tylko uzupełnia się z politycznym kanałem prawym. W sytuacji gospodarczo-politycznej jakiej sekundują coraz bardziej zniecierpliwieni aresztanci państwa, wyłania się konieczność przyjęcia trzeciej drogi. Sukces można wróżyć temu, kto zaproponuje i zrealizuje zasady rozsądku, rynku, sprawiedliwości w interesie każdego rozsądnego, gospodarnego i sprawiedliwego Polaka. Bez żadnych przymiotników.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net